

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 57.172

ROK VI. Nr 241 (1584)

wtorek, 9. X. 1956 r.

Cena 20 gr

DZIS
W NUMERZE

- Są i takie...
palmy — str. 4
- Trzeci dzień
procesu Ku-
lasa i współ-
oskarżonych
— str. 3

NOWA spółdzielnia w pow. sejneńskim

Ostatnio powstała w powiecie sejneńskim nowa spółdzielnia produkcyjna typu Ib. Założyli ją rolnicy ze wsi Ogródniki.

Spośród 13 członków wybrano na przewodniczącego Jana Michalkiewicza, zaś w skład zarządu spółdzielni weszli Witold Zabłocki i Wiktor Mackiewicz.

W przyszłym roku spółdzielnia w Ogródnikach zostanie przekazane dodatkowo około 80 hektarów z Państwowego Funduszu Ziemi. Obecnie spółdzielcy przygotowują pole pod zasiewy wiosenne.

Ogródniki, to dziewięć spółdzielni produkcyjnych w powiecie sejneńskim.

W białostockim ZBM już dwie budowy próbują nowych metod pracy



Jak donosiliśmy, od tygodnia w Białymstoku trwa budowa domu mieszkalnego przy ul. Stalina i Waryńskiego według nowych eksperymentalnych zasad organizacji pracy. W poniedziałek część murów tej budowy osiągnęła już wysokość piwnic.

W poniedziałek przyglądały się budowie duże grupy ludzi. Rzeczą jest na co popatrzyć — jak ZBM istnieje, robota nie szła tak szybko i dobrze. Wokół muru czysto — ani śladu potłuczonych cegieł i zmarnowanej zaprawy. Nie dziwnego, oszczędność materiałów wliczana jest do zarobków robotników.

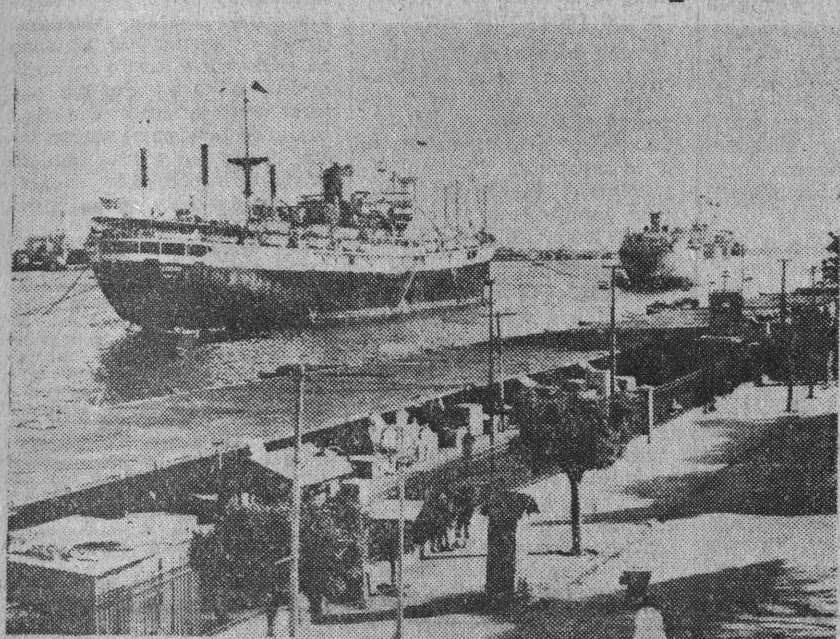
W imieniu załogi apelujemy do Centralnej Ciężkiej ZBM o szybsze zagospodarowanie placu budowy. Obecnie bowiem robotnicy nie mają się gdzie skryć przed deszczem.

(11)

Min. Szepiłow demaskuje plany monopolistów USA wobec Kanalu Sueskiego

wymierzone nie tylko przeciwko Egiptowi ale także przeciwko interesom Anglii i Francji

Debata w Radzie Bezpieczeństwa ONZ



NA ZDJĘCIU: konwój statków na Kanale Sueskim, prowadzony przez pilotów egipskich i greckich.



Fot. — CAF

Sprawy bytowe kolejarzy

tematem obrad komisji sejmowej

WARSZAWA. — W dniu 8 bm. odbyło się krótkie posiedzenie Sejmowej Komisji Transportu i Łączności pod przewodnictwem pos. Gumieńskiego. Na posiedzeniu odczytane zostało pismo wicepremiera Jóźwiaka, które było odpowiedzią na przesłane mu wnioski pos. Stachacza, złożone na poprzednim posiedzeniu komisji i ujęte w formie wezwania do Ministerstwa Kolei.

Pos. Stachacz domagał się w swoich wnioskach m. in. uregulowania czasu pracy na kolei do 8 godzin i jak najszybszego umożliwienia pracownikom kolei wykorzystania przysługujących im zaglęży urlopów wypoczynkowych. Pracowników takich, którym z różnych przyczyn nie udzielono urlopów, jest

■ Ciąg dalszy na str. 2

Wyrok w procesie Foltynowicza Żurka i Sroki

POZNAN. — Dnia 8 bm. Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie Józefa Foltynowicza, Kazimierza Żurka i Jerzego Sroki — oskarżonych o popełnienie przestępstw w czasie wypadków poznajskich — o udział w bestialskim pobiciu funkcjonariusza Woj. Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego kpr. Zygmunta Izdebnego, w wyniku czego Izdebnego zmarł oraz

■ Ciąg dalszy na str. 2

Nie można dłużej zwlekać z wykopkami

Z wykopkami ziemniaków nie jest najlepiej. Na przykład w powiecie białymskim wykopki ziemniaków nie rozpoczęła żadna spółdzielnia produkcyjna, a w PGR w Kamiennym Dworze i Rudce odczuwa się poważny brak ludzi.

Złe przebiegają także wykopki u chłopów indywidualnych. Ziemniaki kopie się przeważnie ręcznie. Charakterystyczne, że na kilkadziesiąt kopaczek tylko niewielka część jest rozprowadzana na wieś.

O wiele więcej pracujących kopaczek można znaleźć w powiecie siemiatyckim. Tam chłopie chętnie je wykorzystują.

W pow. białostockim, w rejonie POM Białostocki, załedwie 5 spółdzielni produkcyjnych (na 19 łączących w rejonie tego POM) rozpoczęły wykopki ziemniaków. Są to: Dorożki, Ostrów, Czerewki, Zubry i Mieleśki. Jednakże oprócz Dorożek pozostałe, wyżej wymienione spółdzielnie, przerwały wykopki, gdyż ciągniki grzęzną na rozmokłych gruntach.

Sytuacja nie przedstawiła się więc zbyt dobrze. Ostatnie ulewne opady w wielu miejscowościach nie pozwalają wiechać traktorami na pole. W takich wypadkach niesłuszne jest oglądanie się na lepszą pogodę. Należy przeprowadzać wykopki kopaczkami konnymi.

(1)

Premier Pakistanu odwiedzi Chin

KARACZI. — 8 bm. podano tu oficjalnie do wiadomości, że na zaproszenie premiera CHRL Chou En-laj, 13 października br. uda się do Chin premier Pakistanu H. S. Suhrawardy.

Zmiany na stanowiskach rządowych

WARSZAWA. — W związku z kontynuowaniem reorganizacji w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, Prezes Rady Ministrów odwołał z zajmowanych stanowisk podsekretarza stanu w tym ministerstwie: Henryka Kwiecińskiego, Walentego Szablewskiego i Władysława Gabińskiego.

Prezes Rady Ministrów odwołał również ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego — Juliana Grenę, przenosząc go na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

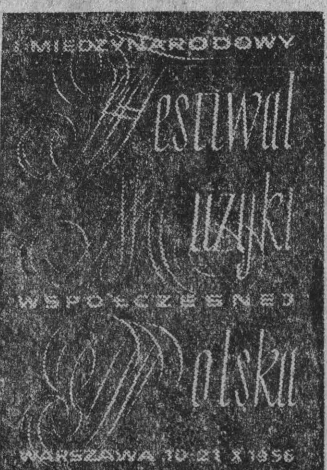
Prezes Rady Ministrów mianował Mariana Olewińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Transportu Drogowego i Lotniczego.

Prezes Rady Ministrów mianował Ignacego Czerwińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

W Tatrach — śnieg a w woj. olsztyńskim dojrzwają maliny

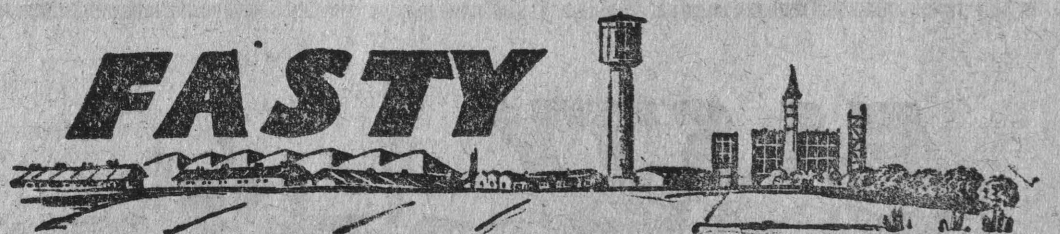
KRAKÓW. — Przez sobotę i niedzielę w górach było zimno i padał śnieg. W partiach szczytowych Tatr pokrywa śnieżna wynosi miejscami od 20 do 30 cm, a temperatura jest poniżej zera.

OLSZTYN. — W PGR Świątki, pow. Lidzbarski, po raz drugi w tym roku dojrzwają maliny. Krzaki malin uginają się pod ciężarem dużych, soczystych owoców.



Do Warszawy przybywają dalsi goście i obserwatorzy na I Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej. NA ZDJĘCIU: plakat Festiwalu. Autorem jest S. Bernaciński.

CAF



Tak się jeździ do Fast. Autobusem MPK, starą, stęskającą, kulejącą, kaszlącą, wygniecioną, wytłamszoną, odrapaną, wydeptaną, skopaną — siódemką. Rywalizować z nią może tylko zakładowa, fastowska „Stonka”.

Dysząc w niesamowitym tłoku, przypominam sobie słowa naczelnego redaktora: „Starajcie się tam znaleźć to nowe”.

„To nowe”, powtarzam przez całą drogę zsiniałymi wargami, „to nowe”.

Wysiadłszy, czuję się jak blaszanka, wydobyta spod stosu skrzyń; skrzywiony przedostaje się przez ucho igielne portierni, skrzywiony wchodzi do zakładu i naraz czuję, jak się we mnie wszystko odgina, wyprostowuje, odkrzywia, krok staje się elastyczny, oko poczyną spoglądać szybko i żwawo.

Wszędzie niemal młodzieńskie, ładne buzie i gibkie postacie dziewczęce!

Dalsze współzycie z Fastami ugruntowuje to pierwsze

Stanisław Sztykowski

odkrycie. Tak, Fasty są — dziewczęce.



I przez ten wydeptany próg, przez te niemal niezamykające się drzwi, prowadzące do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, gdy wszedłem pierwszy raz, też poczułem się zaskoczony. Spodziewałem się zastać bardzo zajętego, o surowym obliczu mężczyznę, a

przywitała mnie uśmiechnięta twarz młodej kobiety, rozstrzygającej właśnie jedną z licznych bieżących „miedzy ludzkich” spraw zakładowych.

Przed sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, tow. Haliną Harezą od razu, z miejsca, nie miałem tajemnic:

— Bez nowego nie mogę wrócić do redakcji.

— A więc słuchajcie i patrzcie.

Ha! są widne, przestrożne, jasne; błyszczące maszyny o ciemnozielonych grzbietach stoją w znacznych odległościach od siebie, pracują cicho, największy, zdaje się, szum robią wrzesciennice; wydaje się, że więcej jest maszyn niż sprzędek, tyle tu miejsca i powietrza; urządzenia klimatyzacyjne działają; prądki poruszają się lekko i bezszelestnie; jest bardzo czysto; odbieram wrażenie, że jestem w wielkim laboratorium, a nie w fabryce przedzwy. Pamięć przywołuje obraz

■ Ciąg dalszy na str. 2

Ciekawostki ZE ŚWIATA

W Japonii dokonano wyboru kandydatki na Miss Świata. Jest nią 20-letnia modelka Midoriko Tokura (pośrodku). Jak wiadomo, wybory Miss Świata odbyły się w Londynie 15 bm. Fot. — CAF



Ponad 3 miesiące bez jedzenia w szklanej trumnie w towarzystwie 150 węży Fakir „Burmah” próbuje pobić rekord świata w głodowaniu

PARYŻ. — W dniu 6 bm. o godz. 17.15 Roger Brun, popularny pod przezwiskiem „Burmah” podjął w Nicei próbę pobicia rekordu świata w głodowaniu. Jest to już jego 60 próba pobicia rekordu w tej kategorii.

Nylony i dyscyplina



W jednym z angielskich pism pedagogicznych, wychodzącym na prowincję — w artykule, dotyczącym wychowania dziewcząt przeczytać można następującą wypowiedź:

„W przyszłości uczennice powinny być karane cięśniami jedynie przez kobiecy. Szczególnie uważać trzeba, żeby w wypadku kary nie zniszczyć uczennicy nylonowych pończoch”.

Co kraj, to obyczaj... (s)

Burmah, który w ubiegłym roku w Marsylii nie jadał przez 99 dni, zamierza obecnie pobić rekord świata w głodowaniu należący do falkira brazylijskiego Silki i wynoszący 105 dni.

Po wizycie lekarskiej, Burmah poddał kontroli swą szklaną trumnę, w której zostanie zamknięty na okres głodówki.

Następnie po stłuszczeniu 70 butelek, z których szkło posłuży fakirowi za postelnię w trumnie, Burmah w towarzystwie 150 węży zajął miejsce w szklanej trumnie i został zamknięty. Przed samym wejściem do trumny Burmah złożył liczne żądania publiczności: dobrego apetytu.

Podczas próby pobicia rekordu świata w głodowaniu Burmah ograniczył swe posiłki do picia wody mineralnej.

PIĘKNOŚĆ BEZ TWARZY



W miejscowości Margate, która należy do najbardziej uczęszczanych angielskich kąpek, zorganizowano niedawno konkurs piękności na „najbardziej zbudowaną kobietę”.

Ponieważ chodziło w tym wypadku przede wszystkim o piękną figurę, stojące przed jury kandydatki występowały z twarzami osłoniętymi kapturami na wzór osławionych kapturów Ku-Klux-Klanu. Efekt wypadł nieoczekiwany. Podobno najbardziej zgrabne i urocze miss wygładały w białych kapturach tak odrażająco i niechętnie, że sędziowie nie byli w stanie orzec, która z nich jest warta pierwszej nagrody. (s)

Z bieżni r z u t n i i skoczni

Japończyk Ascji HOGAKE nowym rekordzistą świata w trójskoku

● ZATOPEK znowu na horyzoncie

Niezwykłego wyczynu dokonał mało znany trójskoczek japoński ASCJI HOGAKE. Na zawodach w Tokio zawodnik ten osiągnął w trójskoku 16,48 m, co jest wynikiem lepszym od oficjalnego rekordu świata należącego do Szezerbakowa (ZSRR) o 3 cm.

Po ostatniej przerwie w startach ZATOPKA mało kto wierzył, że ten nie pierwszej już młodości zasłużony biegacz wracając na bieżnię będzie jeszcze wygrywał. Jednak wbrew wszelkim pesymistycznym głosom niezmordowany Emil znowu bił wielką formę. W czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Pradze z okazji święta Armii CSR pobiegł on na 10 km i mimo fatalnych warunków atmosferycznych wygrał ten bieg w doskonałym czasie — 29.33,04. W biegu tym poważnym konkurentem Zatópki był Polak OŻÓG, który zajął 3 miejsce wynikiem 29.44,6. W czasie tych samych zawodów JUNGWIRTH (CSR) wygrał bieg na 1500 m w bardzo dobrym czasie 3.46,0. Polak RADZIWOŃCZAK zwyciężył w oszczepie, osiągając odległość 71,99.

Pierwszy krok przed
VI Światowym Festiwalem
Młodzieży w Moskwie

JANION potrójnym zwycięzcą zawodów w Elku

Ostatnio w Elku odbyły się zawody sportowe zorganizowane przez Zarząd Powiatowy ZMP pod hasłem „Pierwszy krok przed VI Światowym Festiwalem Młodzieży w Moskwie”.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: tenis stołowy kobiet — Ostrowska (Zryw Elk), tenis stołowy mężczyzn — Stachera (Lic, Og. Elk), siatkówka kobiet — Zryw Elk, siatkówka mężczyzn — LZS Stare Juchy; W lekkoatletyce najwięcej, bo aż 3 konkurencje wygrał Janion (Lic. Og. Elk). Zawodnik ten skoczył w dal 5,48 m, pchnął kulą 5 kg na odległość 12,32 m i rzucił dyskiem 1,5 kg — 39,12 m.

K. OSTAPKOWICZ
korespondent

Gazeta sportowa

Szachy, szachy...

RADZISZEWSKI zdobył tytuł kandydata na mistrza

Zakończony ostatnio w Białymstoku klasyfikacyjny turniej szachowy, w którym udział wzięło 6 zawodników naszego województwa, potwierdził wysoką formę EDWARDA RADZISZEWSKIEGO — szachisty białostockiej Jagielonii. Radziszewski nie przegrał żadnej z rozegranych partii, zdobywając tytuł kandydata na mistrza. (Dotąd Radziszewski był kandydatem 1 stopnia na mistrza).

Na dalszych miejscach w kolejności uplasowali się: JACEWICZ — 5,5 pkt., J. ŁAPIŃSKI — 4,5 pkt., NURKOWSKI — 4 pkt., SZURKAWSKI — 3,5 pkt., oraz GRODZKI — 2,5 pkt.

Turniej klasyfikacyjny I kategorii miał na celu podniesienie lub potwierdzenie posiadanej kategorii przez czołowych szachistów naszego województwa. Należy przy tym zaznaczyć, że nie wszyscy czołowi szachiści Białostocki wzięli w tym turnieju udział. (ko)

rzucie oszczepem BROEMMEL osiągnęła 52,83.

Podczas międzywojewódzkiego meczu lekkoatletycznego Bydgoszcz — Szczecin Niklas (Bydgoszcz) rzucił młotem na odległość 60,97. (ko)

Samokrytyka do X potęgi

Już przeszło tydzień upłynął od czasu, gdy gościliśmy w Białymstoku grupę sportowców białoruskich z Grodna. Właśnie o tej wizycie, która była niemałym wydarzeniem w życiu sportowym naszego miasta, chcę napisać parę zdań pod powyższym tytułem.

W Białymstoku mieszkam niedługo. Drugi rok. W przeciągu tego krótkiego czasu nic poważnego nie wydarzyło się jeśli chodzi o życie sportowe. Z radością więc, podobnie jak wszyscy sympatycy sportu i sportowcy, przyjąłem wiadomość o przyjeździe do naszego miasta sportowców z Grodna. Miała to być wizyta za pobyt naszych zawodników w Grodnie.

Rozmawiałem z zawodnikami Gwardii zaraz po ich powrocie z Białorusi. Nie mieli słów, aby wyrazić uznanie, jak ich tam przyjęto. Przywieźli z sobą wiele miłych pamiątek, nawet olbrzymie czerwone afisze reklamujące ich występy.

W Białymstoku na dwa dni przed przyjazdem białoruskich gości ukazały się na mieście afisze. Takie jak zawsze, małe, drukowane czarnymi czcionkami. Niczym nie różniły się od tych, które co tydzień zapowiadają mecze naszych A klasowych drużyn.

29 września przed Hotelem Miejskim stanął czerwony autokar. Wyspali się z niego ubrani w dresy zawodniccy. Przechodnie zatrzymywali się na ich widok, ten i ów

zapytywał skąd przyjechali ci młodzi ludzie.

Potem zwiedzanie miasta. A więc przede wszystkim nasze wspaniałe obiekty sportowe — skocznia narciarska i basen. Zardzewiała, wiecznie niewykończona skocznia sprawiała jak największe wrażenie na naszych gościach. Podobnie basen. Grupa naszych sportowców, która towarzyszyła gościom, rumieniła się po uszy.

W hali Sparty odbywały się w tym czasie eliminacje o wejście do ligi w siatkę. Goście chcieli tam pójść, zobaczyć jak grają nasi siatkarze.

Nie można — oglądając nasze obiekty.

W niedzielę o godzinie 14 odbył się mecz piłkarski na Nowym Mieście. Przed rozpoczęciem zawodów nie było nikogo z organizatorów. Trener Gajewski tracił głowę — co robić?

Piłkarze radzieccy gotują się do wyjścia na stadion. Nasi nie mają kwiatów. Skąd je wziąć? Ktoś rzucił hasło „chłopcy na łaki po kwiaty”. Piłkarze rozbiegli się za kwiatami.

Wieczorem w „Centralnej” bankiet. O dziwo, pełna sala ludzi, a gdzie sportowcy? Siedzą na końcu przy kilku stołach. Wszystkich dwudziestu kilku, na przeszło 80 osób. Nie ma siatkarzy Gwardii. Dlaczego? Dano im 9 zaproszeń, a jest ich wszystkich 13. Woleli nie przyjść.

Na bankiecie tymczasem wznoszono toasty. Zaproszeni goście białostocki z pełnymi kielichami wstawali z szumem, grupka sportowców z pustymi kieliszkami podnosiła się z miejsc. Na stołach zawodników często nie było co jeść.

Piłkarze z Grodna zwracali się do kolegów z Gwardii. — To nie Grodno prawda?

Trzeba było się znowu rumienić.

Dużo pieniędzy i wstydu kosztował ten bankiet. Wstydziło się przede wszystkim sportowcy, którzy w bezpośrednim sąsiedztwie przyjaciół białoruskich spędzili ponury wieczór. Zaproszeni na bankiet goście białostocki, których nie wiadomo po co zebrało się aż tylu, bawili się całkiem dobrze. Nad ranem dobrze zawiani opuszczali lokal.

Nie umiemy organizować. Tym razem całą robotę zaważył WKKF, na którym spoczywała odpowiedzialność za odpowiednią organizację całej imprezy. To co zrobił WKKF można jedynie nazwać głęboką samokrytyką, z którą widocznie nasi działacze sportowi chcieli wystąpić przed białoruskimi gośćmi. Samokrytyka jak wiadomo to bardzo pożyteczna rzecz, tylko nie w tym wypadku.

Widzę w wyobraźni Fasty — przechodzące do szturmu.
STANISŁAW SZYDŁOWSKI
RYS. J. GNIAKOWSKI

sprawie — bez ekonomicznych podstaw, bez starania się zdobyć ich, bez ekonomicznego spojrzenia i ekonomicznej analizy?

Idą czasy, w których nie tylko każdy inżynier, każdy technik, każdy majster, ale każdy robotnik — będzie pracował z ołówkiem w ręku.

Załoga, cała załoga — jeśli ma stać się współgospodarzem zakładów — musi już przystąpić do nauki podstawowych praw ekonomii, praktycznie, na przykładzie gospodarki we własnych zakładach.

Praca organizacja partyjnej w Fastach, jak zresztą wszędzie, nie może być nadal orderwana od zagadnień i procesu ekonomicznego życia zakładów.

Oto na czym polega słabość tej „silnej” organizacji partyjnej.

Tak, idą czasy, w których wyostrona myśl ekonomiczna będzie torować drogę śmiało marzeniu i pozwoli uczynić cel naszych wszelkich wysiłków — dobre życie dla wszystkich — rzeczywistością.

Wjeżdżając z Fast, na zakręcie, gdzieś na szóstym kilometrze od Białegostoku, obejrzałem się aby spojrzeć na znany mi obraz, wyłaniający się z daleka z niepodziwianiem w drodze do zakładów, a teraz niknący.

Szare, niskie, obite papą baraki DMR i hoteli robotniczych, dwie żywe krwiste syl-

tekturka z ładnie wykonanym napisem:

„Egzekutywa. Nie wchodzić”.

Dużo wysiłku kosztowało mnie, aby powstrzymać się. Chciałem przekreślić to słowo „nie”.

Chciałem widzieć na tym miejscu napis:

„Egzekutywa. Wchodzić”.

I teraz o tym najistotniejszym. O pięcie Achillesa — Fast.

Nikt, prócz głównego księgowego Szyrkowca, nie mierzył, nie ważył — nie liczył. A w Fastach nie brak inżynierów, techników, ekonomistów.

Dlaczego? Zabrakło bodźców. Obecnie stosowany system premiowania nie pobudza — hamuje inicjatywę.

Co gorsze — nikt z członków egzekutywy, prócz sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, nie zabrał głosu; nie mógł; nikt dosłownie nie ma ekonomicznego rozeznanie w stanie i procesie gospodarki zakładu.

Czy można kierować politycznie życiem zakładu przy największym nawet oddaniu

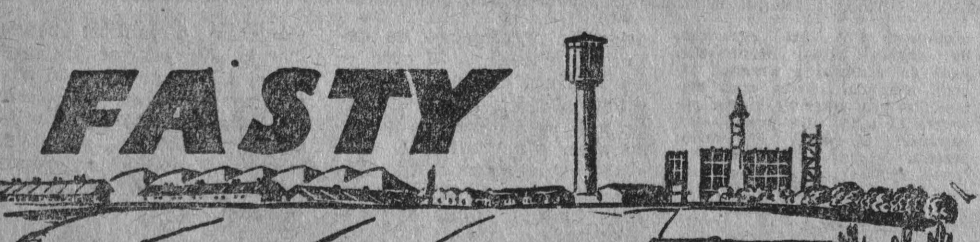
siac czasu dla komisji i załogi.

Fasty zatem nareszcie przystąpiły do ogólnokrajowej dyskusji, do ogólnokrajowej pracy nad zmianą systemu kierowania gospodarką zakładu, do stworzenia silnych bodźców ekonomicznych, do przekształcenia załogi w rzeczywistego, pełnego, odpowiedzialnego współgospodarza zakładów.

Fasty przystąpiły do realizacji uchwał VII Plenum.

Chociaż w toku dalszej dyskusji nad projektem może on okazać się w niektórych szczegółach jeszcze niedoskonały, niepełny, niezdolny do zabezpieczenia tych wszystkich intencji, które przysięgał jego autorowi (na przykład warto zastanowić się, czy rzeczywiście jego realizacja w obecnej postaci będzie sprzyjać ograniczeniu ilości odpadków) — w życie Fast wniósł on nowe.

Na drzwiach, prowadzących do sali, w której odbywała się ta praca, wisiała prostokątna



● Dokończenie ze str. 5

takiej dyskusji przygotować się dziś na jutro? Czy nie trzeba żyć problemami od chwili, gdy się wyłaniają...

Ale mimo to egzekutywa dała dużo. Dała zapłon. Stała się — początkiem.

I postanowiono:

Aby projektem tow. Szyrkowca i wnioskami z dyskusji zajęła się natychmiast komisja główna na czele z dyr. Kopackim, łącznie z którą będzie pracować komisja powołana do opracowania zagadnienia produkcji nowego gatunku przedzdy z niektórych odpadków.

Postanowiono — poznać z omawianymi problemami załogę na otwartych zebraniach grup partyjnych i związkowych, tzn. — dyskusję przenieść do załogi.

Postanowiono wystąpić z projektem stworzenia w Białymstoku międzyzakładowej komisji ekonomicznej, która zajmie się wyłanianiem i koordynacją doświadczeń.

Zaprojektowano poza tym na 15 października konferencję partyjno - ekonomiczną. A jest 14 września. Więc mie-